

Kubi Producent, Superman (ft. Żabson, Young M

W stylu PRL hotel
choć miałem niezły występ
jakaś suka obok mnie te sms-y pisze
opuszczam role, ty w oknie
bo to był ciężki weekend
na sobie Balenciaga spodnie
z lumpa sprany t-shirt

ciągle nowe zdjęcia, chociaż stare klisze
dla nas tańczą twerka nawet baletnice
we wschodniej u Gesslera zjadam ośmiornicę
a nie o wschodzi u dilerka walę szczura w kipe

ona się ubiera tak jak niunia w klipie
taksówkarz mnie zabiera, który zna ulice
niestworzone rzeczy jak Tau widzę
bo palę tak ogromne skręty jak haubice

jem Xany jak Lentilky,
przećpane walentynki
te panny nie kosmitki
nie czają mojej kminki
może trochę Ciebie chcę
ale nie potrzebne
na mym białym shircie
ślady twojej szminki

jebac fanaberie
jestem na koncercie
lecę jak Superman
w ręce mej publiki

lecę jak Superman
lecę jak Superman
lecę jak Superman
lecę jak Superman
lecę jak Superman

młody Multi w górze jak superman
nigdy nie myślałem że tam wejdę
kiedy byłem mały to myślałem że to piękne
a teraz tych problemów więcej mam
niż wtedy gdy walczyłem o tą pengę
teraz każda głupia suka chce mi zabrać serce
przysięgam to przy wszystkich
kur* nigdy nigdy więcej
Multi chłopak zdrowy
i nie lata na tabletkach
jeśli coś mnie gryzie to problemy zwijam w bletkę
kiedyś w furi na ps-ie
teraz wszędzie podjeżdżam moim nowym benzie
Multi YFL i robimy to już wszędzie
nowe dupy, nowe fury, nowe ciuchy babe
Multi piękny nowy traper
lecę smutki zarabiając ciągle świeży papier
nie mam czasu żeby z toba siedzieć na kanapie
ograniczam stresy bo za siebie już nie patrze

jebac fanaberie
jestem na koncercie
lecę jak Superman
w ręce mej publiki

lecę jak Superman

lece jak Superman
lece jak Superman
lece jak Superman
lece jak Superman